

Sygn. akt V ACa 348/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz (spr.) SO del. Tatiana Kania
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. i A. H.

przeciwko K. S.

o wyłączenie wspólnika

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt X GC 271/13

oddala apelację.

Sygn. akt VACa 348/14

UZASADNIENIE

Powódki: K. B. i A. H. wniosły o wyłączenie pozwanej K. S. – jako wspólnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G..

Podniosły powódki, że pozwana działa na szkodę w/w Spółki, naruszając obowiązki korporacyjne wspólnika – dezorganizując prace organów Spółki i dopuszczając się aktów nieprzyjaznych dla interesów Spółki (poprzez przekazywanie osobom trzecim nieprawdziwych informacji o działaniach Spółki i jej sytuacji finansowej).

Pozwana – w odpowiedzi na pozew – podniosła, że nie sprzeciwia się wyłączeniu jej ze Spółki i wcześniej sama podejmowała działania zmierzające do zbycia swoich udziałów pozostałym wspólnikom – jak i osobom trzecim. Wspólnicy nie wyrażali ochoty na nabycie udziałów po cenie rynkowej (w ramach prawa pierwszeństwa) zaś osoby

trzecie przez nabyciem udziałów chciały się zorientować o sytuacji finansowej Spółki (poprzez zapoznanie się z dokumentacją finansową) lecz pozostali wspólnicy im to uniemożliwiali.

Zaprzeczyła pozwana by podjęła działania sprzeczne z interesem Spółki.

Pismem procesowym z dnia 11 października 2013 roku powiadomiła pozwana Sąd Okręgowy że w dniu 20 sierpnia 2013 roku zbyła swoje udziały na rzecz T.Ś.o czym powiadomiła powódki w dniu 23 sierpnia 2013 roku. W efekcie niniejszy proces stał się bezprzedmiotowy, gdyż zbycie udziałów stało się skuteczne (upływ terminu i nie skorzystanie przez powódki z prawa pierwszeństwa).

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódki K. B. i A. H. oraz pozwana K. S. były wspólniczkami (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o kapitale zakładowym w wysokości 36.000 zł.

Każda z powódek oraz pozwana dysponowała 240 udziałami o wartości nominalne 12.000 zł.

W § 13 umowy spółki ustalono, że udziały są zbywalne, zaś wspólnikom przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia zbywanych udziałów.

W umowie ustalono, że wspólnik zbywający udziały zawiadamia na piśmie pozostałych wspólników o zamiarze zbycia udziałów nie później niż na 60 dni przed planowaną datą zbycia udziałów wskazując w zawiadomieniu osobę nabywcy, liczbę przeznaczonych do zbycia udziałów oraz warunki zbycia. Powyższe zawiadomienie traktowane jest jako warunkowa oferta sprzedaży udziałów skierowana do pozostałych wspólników proporcjonalnie do ich dotychczasowych udziałów w spółce, (z tym że przy zamiarze nieodpłatnego zbycia udziałów nabywca nabywa udziały odpłatnie, za cenę stanowiącą wartość bilansową tych udziałów wynikającą z bilansu za rok poprzedni).

Pozostali wspólnicy w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia winni oświadczyć na piśmie czy nabywają udziały objęte ofertą zbycia. Udziały przeznaczone do zbycia mogą zostać nabyte przez jednego ze wspólników, jeżeli pozostali prawidłowo zawiadomieni wspólnicy nie wykażą zainteresowania ofertą.

Jeżeli wspólnicy nie wykorzystają swojego prawa pierwszeństwa udziały mogą być zbyte bez dalszych ograniczeń.

W dniu 20 sierpnia 2013 r. pozwana zawarła z T.Ś. umowę sprzedaży posiadanych 240 udziałów w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy wobec faktu zbycia przez pozwaną udziałów w (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie bezspornym było, że w trakcie sporu w dniu 20 sierpnia 2013 r. pozwana zawarła z T.Ś. umowę sprzedaży posiadanych 240 udziałów w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o. Zgodnie z treścią art. 192 pkt 3 kpc z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W zacytowanym powyżej przepisie mowa jest zarówno o skutku materialnoprawnym, jak i procesowym. Zbycie rzeczy lub prawa, a także przeniesienie posiadania rzeczy nie pozbawia - z mocy art. 192 pkt 3 in principio kpc - legitymacji procesowej biernej zbywcy. Przepis w tej części jest zatem normą materialnoprawną - samoistną podstawą legitymacji zbywcy (tzw. substytucja albo podstawienie procesowe względne), który działa w imieniu własnym, ale na rzecz nabywcy. Skutek procesowy polega na możliwości sukcesji procesowej inter vivos nabywcy (art. 192 pkt 3 in fine). W ocenie Sądu przepis art.

192 pkt 3 kpc nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie ze względu na charakter postępowania o wyłączenie wspólnika. Zgodnie z przepisem art. 266 § 1 k.s.h. z ważnych przyczyn dotyczących danego wspólnika sąd może orzec jego wyłączenie ze spółki na żądanie wszystkich pozostałych wspólników, jeżeli udziały wspólników żądających wyłączenia stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego.

Niezbędną przesłanką uzasadniającą wyłączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wystąpienie ważnych przyczyn. Z brzmienia wskazanego przepisu należy wywieść wniosek, iż motywy wyłączenia wspólnika nie mogą być błahy (np. przejściowy konflikt między wspólnikami), a przyczyna wyłączenia musi dotyczyć osoby danego wspólnika podlegającego wyłączeniu. Przyczyny wyłączenia wspólnika mogą polegać na jego działaniu, jak i zaniechaniu, mogą to być powody obiektywne jak i subiektywne, mogą one mieć również miejsce niezależnie od woli wspólnika i mogą być zawinione jak i niezawinione. Zatem z uwagi na fakt, że przedmiotem sporu jest członkostwo pozwanej w (...) Sp. z o.o., dlatego też nie można przyjąć, aby w rozpatrywanej sprawie pozwana wobec zbycia udziałów posiadała legitymację zbywcy, który działa w imieniu własnym, lecz na rzecz nabywcy, albowiem - jak już wyżej wskazano - przyczyna wyłączenia (członkostwo w spółce) musi dotyczyć osoby danego wspólnika. Dlatego też wobec faktu zbycia udziałów pozwana utraciła legitymację bierną. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, która podlega badaniu przez sąd w momencie orzekania co do istoty sprawy - toteż zarówno brak legitymacji czynnej jak i biernej prowadzi do oddalenia powództwa. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że Sąd nie oceniał skuteczności zawartej przez pozwaną umowy sprzedaży udziałów pod kątem jej zgodności z postanowieniami umowy. W sprawie istotnym jest bowiem, że prawo pierwszeństwa, przyznane pozostałym wspólnikom, (w razie zbycia udziału przez wspólnika), wyłącza możliwość oferowania do sprzedaży udziałów osobie trzeciej, przed uprzednim powiadomieniem pozostałych wspólników o zamiarze zbycia, celem skorzystania przez nich z możliwości nabycia. Prawo pierwszeństwa polega na wskazaniu osób, którym przysługuje przywilej pierwszeństwa nabycia udziałów. Pierwszeństwo polega na preferencji kandydatów do nabycia udziałów. Zobowiązany z tytułu prawa pierwszeństwa powinien niezwłocznie zawiadomić uprawnionego o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią. Zgodnie z treścią art. 59 kc w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony wiedziały o jej roszczeniu albo jeżeli umowa była nieodpłatna. Zatem jeżeli wspólnik spółki z o.o. zobowiązany z prawa pierwszeństwa zawarł umowę sprzedaży udziałów, nie uzależniając jej ważności od tego czy inny uprawniony wspólnik skorzysta z przysługującego mu prawa pierwszeństwa, to prawomocne orzeczenie sądu oparte na art. 59 kc może pozbawić tę umowę skuteczności w takim zakresie, w jakim uniemożliwiła ona wykonanie tego prawa. Przepis art. 59 kc może bowiem znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy naruszone zostało zastrzeżone dla wspólników prawo pierwszeństwa nabycia udziałów (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. akt V CK 437/05, opubl. LEX nr 173547), albowiem przepis ten dotyczy wszelkich roszczeń, zarówno obligacyjnych, jak i rzeczowych, i brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedniego stosowania go także do swoistego „roszczenia”, jakie wypływa dla uprawnionego z prawa pierwszeństwa w wypadku zawarcia przez zobowiązanego bezwarunkowej umowy sprzedaży. Zatem jakkolwiek powódki mogą wytoczyć w oparciu o art. 59 kc powództwo o uznanie umowy sprzedaży za bezskuteczną wobec nich, to jednakże powyższe uprawnienie powódek nie skutkuje nieważnością wobec pozwanej zawartej przez nią umowy sprzedaży udziałów z pominięciem prawa pierwszeństwa powódek. W związku z powyższym powództwo wobec braku legitymacji biernej pozwanej należało oddalić, o czym orzeczono jak w sentencji wyroku. Sąd nie orzekał o kosztach procesu, albowiem pozwana nie wykazała, aby koszty takie poniosła.

W apelacji powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania – z tej racji, że nie została rozpoznana istota sprawy. Zarzuciły skarżące obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 192 punkt 3 k.p.c. poprzez:

Obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 192 punkt 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku błędnej wykładni, że zbycie przez pozwaną udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (po doręczeniu pozwu o wyłączenie jej z tej spółki) nie jest zbyciem w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, wskutek czego

uniemożliwiono osiągnięcie celu postępowania o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w postaci wyłączenia wspólnika i przejęcia jego udziałów w spółce przez pozostałych wspólników,

Zarzuciły także skarżące obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 266 k.s.h. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przedmiotem sprawy o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wyłącznie rozumiane potocznie „członkostwo w spółce” pozwanej spółniczki, podczas, gdy znaczenie zwrotu „wyłącznie wspólnika”, charakter oraz przedmiot takiej sprawy należy ustalić w oparciu o znaczenie nadane powyższemu zwrotowi przez ustawodawcę w art. 266 i nast. k.s.h., uwzględnieniem regulacji dotyczących wyceny udziałów w toku postępowania, procedury przyjęcia udziałów warunkowo skuteczności orzeczenia o wyłączeniu wspólnika jest nie tylko członkostwo pozwanej spółniczki w spółce, lecz także przysługujące jej udziały oraz warunki ich przyjęcia,

- art. 58§1 k w zw. z art. 2 zd. 1 k.s.h. w zw. z art. 268 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie, wyrażające się w nierozważeniu, jaki wpływ na ważność zbycia udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przez spółniczkę pozwaną w sprawie o wyłączenie ze spółki wywiera zawieszenie tejże spółniczki w wykonywaniu jej praw udziałowych w spółce, wskutek czego przyjęto, że spółniczka zawieszona w wykonywaniu jej praw udziałowych w spółce jest uprawniona do zbycia przysługujących jej udziałów w spółce osobom trzecim, a czynność zbycia udziałów jest ważna.

W uzasadnieniu podniosły skarżące, że stosownie do treści art. 192 pkt 3 kpc z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Z przepisu art. 192 pkt 3 KPC wynika, że zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa nie jest zabronione. Przepis ten jednak ma na celu ochronę drugiej strony przed ujemnymi skutkami takich czynności prawnych. Ochrona polega właśnie na tym, że zbywca jest nadal traktowany jako strona legitymowana w sprawie.

Mimo zbycia rzeczy lub praw objętych sporem, zarówno przez jedną, jak i drugą stronę, (a nawet przez obie strony), zbywca zachowuje legitymację procesową. Celem tej regulacji jest ochrona strony przeciwnej przed ujemnymi skutkami zbycia rzeczy lub prawa dla toku zawisłego już postępowania sądowego; dalszy udział zbywcy jest traktowany jako zasada, a wstąpienie w jego miejsce nabywcy jako wyjątek”. Istota art. 192 pkt 3 KPC polega na tym, że rozszerza on prawomocność wyroku również na nabywcę spornej rzeczy lub roszczenia, jeżeli zbycie nastąpiło w toku procesu. Chodzi bowiem nie tylko o dopuszczalność dalszego toczenia się procesu z udziałem dotychczasowych stron, lecz przede wszystkim o to, by wyrok, jaki w procesie zapadnie, mógł odnieść bezpośredni skutek również przeciw nabywcy.

Powołany przepis znajduje zastosowanie nie odpowiednio, lecz wprost do każdego postępowania toczącego się w trybie procesowym. Dlatego aby wykazać, że norma wyrażona w art. 192 pkt 3 kpc nie znajduje zastosowania w procesie o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (pomimo ważnego w ocenie sądu zbycia udziałów po doręczeniu pozwu), sąd a quo winien należycie wykazać, że nie została spełniona hipoteza ww. przepisu, ponieważ zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przez pozwanego w procesie wytoczonym na podstawie art. 266 ksh nie jest zbyciem rzeczy lub prawa objętych sporem. Należy bowiem podkreślić, że zastosowanie przepisu - w razie, gdy spełniona jest jego hipoteza - nie jest zależne od dowolnej oceny sądu orzekającego, lecz wynika z wyraźnej woli ustawodawcy, której przełamanie godziłyby w podstawową dla systemu prawnego wartość jaką jest pewność prawa. Odnosząc powyższe do treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku strona powodowa podnosi, że argumentacja prawna przedstawiona przez sąd a quo jest zarówno nazbyt ogólnikowa, jak i nietrafna. Norma zawarta w art. 192 pkt 3 kpc znajduje zastosowanie gdy spełnione są następujące przesłanki: powód lub pozwany zbył rzecz lub prawo objęte sporem a chwila zbycia nastąpiła po doręczeniu pozwanemu pozwu. Przesłanką zastosowania powyższego przepisu nie jest zatem okoliczność, czy „charakter postępowania” umożliwia w ocenie sądu zastosowanie przedmiotowej normy prawnej, jak zdaje się wskazywać sąd. W przepisie nie wskazano także, by wynikającą z ustawy negatywną przesłanką jego zastosowania w sprawie była okoliczność, iż charakter konkretnego procesu sprzeciwia się zastosowaniu normy z art. 192 pkt 3 kpc.

Jednocześnie należy wskazać, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się sugerować, iż sąd I instancji w wyniku wykładni art. 192 pkt 3 kpc przyjął, jakoby zbycie udziałów przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po doręczeniu pozwu

owylączenie ze spółki w trybie art. 266 ksh, nie stanowiło „zbycia rzeczy lub prawa, objętych sporem” w rozumieniu art. 192 pkt 3 kpc, bowiem przedmiotem spora w sprawie z art. 266 ksh jest „członkostwo pozwanej w (...) Sp. z o.o. Jest to jednakże milczące założenie rozważań przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które stanowi konsekwencję dokonania nieprawidłowej wykładni „przedmiotu sporu” w rozpoznawanej sprawie.

Powódki wniosły o „orzeczenie wyłączenia pozwanej ze Spółki (...) Sp. z o.o.” Ustalenie znaczenia powyższego sformułowania nie może ograniczać się do literalnego brzmienia żądania, (jak przyjął sąd a quo), uznając, że przedmiotem spora jest jedynie „członkostwo pozwanej w spółce”. Powódki posłużyły się bowiem sformułowaniem „orzeczenie wyłączenia pozwanej ze spółki”, mając na uwadze treść art. 266 i nast. k.s.h. . Zatem cel tego postępowania i konsekwencje prawne wyłączenia pozwanej ze spółki, obejmują w szczególności obligatoryjną procedurę przejęcia udziałów uregulowaną w art. 266 § 3 ksh. Nie bez powodu powódki wniosły w pkt. 2 petitum pozwu o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i wyceny przedsiębiorstw na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości udziałów pozwanej.

Sąd nie wziął zatem pod uwagę, że przedmiotem sporu w sprawie było nie tyle samo pozbawienie K. S. członkostwa w spółce, co wyłączenie jej ze spółki oraz przejęcie jej udziałów - czyli praw podmiotowych, które obejmują ogół uprawnień korporacyjnych i majątkowych wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W sprawie niniejszej powódki powołały się na fakt przysługiwania pozwanej udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. oraz przysługujące powódkom prawo żądania wyłączenia wspólnika i przejęcia jego udziałów.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zbycie udziałów w spółce przez pozwaną doprowadziło zarówno do zmiany w składzie osobowym wspólników („członkostwa w spółce”), jak i rozporządzenia w toku procesu prawami podmiotowymi pozwanej - udziałami - o których losie rozstrzygnąć winien sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie. Powyższe prowadzi do wniosku, że niezastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. doprowadziło do pozbawienia powódek ochrony przed ujemnymi skutkami zbycia udziałów dla toku zawisłego już postępowania sądowego.

Dokonana przez sąd I instancji błędna wykładnia przepisu art. 192 pkt 3 kpc oparta jest o nietrafną interpretację art. 266 i nast. ksh, które kompleksowo winny posłużyć za podstawę ustalenia charakteru postępowania o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd a quo określił charakter sprawy o wyłączenie wspólnika w oparciu o potoczne rozumienie zwrotu „sprawa o wyłączenie wspólnika”, podczas gdy znaczenie powyższego sformułowania zostało ustalone przez ustawodawcę w treści przepisów kodeksu spółek handlowych. Należy bowiem zakładać, że ustawodawca celowo wyodrębnił w kodeksie spółek handlowych grupę przepisów dotyczących sprawy o wyłączenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zamieszczając w dziale I tytułu III Kodeksu spółek handlowych rozdział 5, zatytułowany „Wyłączenie wspólnika”. Należy zauważyć, że to ustawodawca nadał zwrotowi „wyłączenie wspólnika” znaczenie normatywne, dlatego ustalanie znaczenia zwrotu „sprawa o wyłączenie wspólnika” w oparciu o potoczne rozumienie tego terminu jest niedopuszczalne.

Istotne cechy i cel postępowania w sprawie o wyłączenie wspólnika, jak i konsekwencje prawne orzeczenia o wyłączeniu należy zatem ustalić nie tylko w oparciu o art. 266 § 1 i 2 ksh, lecz także art. 266 § 3 ksh według którego sąd orzeka, jaka osoba jest przejemcą udziałów, a także jaka jest ich wartość rzeczywista, nadto z uwzględnieniem art. 267 § 1 ksh, w którym ustawodawca postanowił, że integralną częścią orzeczenia o wyłączeniu wspólnika jest wyznaczenie terminu zapłaty ceny przejęcia, co więcej wprowadził sankcję bezskuteczności orzeczenia na wypadek nie dokonania zapłaty wyznaczonej kwoty.

O tym, że samoistnym celem postępowania nie jest jedynie badanie „ważnych przyczyn” wyłączenia wspólnika, przesądza wyraźnie treść art. 267 § 1 zd. 2 ksh, bowiem wyłączenie wspólnika będzie skuteczne wtedy i tylko wtedy,

gdy w terminie wskazanym przez sąd cena przejęcia zostanie uiszczona lub złożona do depozytu sądowego. Tak wyraźne powiązanie przez ustawodawcę skuteczności orzeczenia o wyłączeniu wspólnika z zapłatą ustalonej w toku postępowania kwoty przejęcia udziałów wyłączonego wspólnika, świadczy dobitnie, że przedmiotem sporu w sprawie jest pozbawienie pozwanej udziałów i ich przejęcie przez pozostałe wspólniczki lub wskazaną przez nich osobę trzecią.

Przyjęta przez Sąd I instancji wykładnia pozostaje w wyraźnej sprzeczności z intencją ustawodawcy, który ustanawiając przepisy o wyłączeniu wspólnika spółki z o.o. kierował się zapewnieniem większości korporacyjnej skutecznego remedium w sytuacji, gdy jeden ze wspólników uniemożliwia dalsze prawidłowe funkcjonowanie spółki.

Przedmiotem sprawy o wyłączenie wspólnika jest nie tylko samo jego członkostwo jako takie, co kompleks jego praw majątkowych i korporacyjnych związanych z przysługującymi mu udziałami w spółce. Tego rodzaju wniosek dodatkowo potwierdza treść art. 266 § 3 ksh oraz art. 267 § 1 ksh, które w związku z wyłączeniem wspólnika ze spółki z o.o. w trybie art. 266 § 1 ksh ustanawiają procedurę przejęcia udziałów wyłączonego wspólnika przez wspólników lub osoby trzecie.

Niezależnie od powołanych i uzasadnionych powyżej naruszeń prawa procesowego

imaterialnego w ocenie skarżących doszło także do obrazy przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 2 zd. 1 ksh w zw. z art. 268 ksh, albowiem umowa sprzedaży udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. zawarta dnia 20.08.2013 r. przez pozwaną z T. S. jest sprzeczna z ustawą, a to z art. 268 ksh i wydanym na jego podstawie postanowieniem z dnia 06.08.2013 r. o udzieleniu zabezpieczenia poprzez zawieszenie pozwanej w wykonywaniu jej praw udziałowych w spółce, na mocy którego pozwaną obowiązywał zakaz zbywania udziału w okresie trwania zawieszenia. Okoliczność wpływu skutecznego zabezpieczenia powództwa poprzez zawieszenie pozwanej K. S. w wykonywaniu jej praw udziałowych na ważność czynności prawnej rozporządzającej dokonanej po wydaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia nie została rozważona przez sąd I instancji.

Nadto należy zaznaczyć, że za uznaniem zbycia udziałów za „wykonywanie praw udziałowych w spółce” w rozumieniu art. 268 ksh przemawia wykładnia celowościowa ww. przepisu. Celem art. 268 KSH jest z jednej strony ochrona interesów wyłączonego wspólnika, zachowania status quo do czasu skuteczności orzeczenia o wyłączeniu. Z drugiej strony decyduje wzgląd na ochronę interesu spółki, obrona przed działaniami uciążliwego, wyłączonego wspólnika, które zagrażają funkcjonowaniu spółki, do czasu zakończenia procesu o wyłączenie. Zgodnie z celem normy art. 266 i n. KSH, należy przyznać prymat nadrzędnego interesu spółki nad partykularnym interesem wyłączonego wspólnika mniejszościowego. Dokonanie wykładni, według której wspólnik zawieszony w wykonywaniu praw udziałowych byłby, (mimo zawieszenia), uprawniony do zbycia przysługujących mu udziałów, przy jednoczesnej odmowie zastosowania art. 192 pkt 3 kpc, prowadziłoby do trudnych do zaakceptowania rezultatów. Wyrażałyby się one w braku jakichkolwiek prawnych sankcji za fikcyjne transakcje przeniesienia udziałów w toku procesu o wyłączenie wspólnika, dokonywane w celu dalszego uniemożliwiania funkcjonowania spółki.

Zważywszy zatem, że jak wykazano powyżej postanowienie z dnia 06.08.2013 r. o udzieleniu zabezpieczenia zawieszało pozwaną w wykonywaniu jej praw udziałowych w spółce (...) Sp. z o.o., - w tym zakazywało jej zbycia udziałów w okresie zawieszenia - umowa sprzedaży udziałów zawarta przez osobę zawieszoną w wykonywaniu prawa zbycia udziałów na mocy wydanego w trybie art. 268 ksh postanowienia sądu jest sprzeczna z ustawą, a w konsekwencji bezwzględnie nieważna na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 2 zd. 1 ksh.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podzielić należało wywody apelacji dotyczące wykładni art. 266 k.s.h. i zgodzić się z twierdzeniem powódek, że celem postępowania o wyłączenie wspólnika nie jest tylko pozbawienie wyłączonego wspólnika członkostwa w spółce ale także obowiązek przejęcia jego udziałów (w trybie określonym w art. 266§3 k.s.h.) – czyli ogółu jego praw podmiotowych (obejmujących zarówno uprawnienia kooperacyjne jak i majątkowe).

Taka wykładnia zapisów zawartych w art. 266 k.s.h. jest powszechnie akceptowana zarówno przez orzecznictwo jak i literaturę.

Nie oznacza to, że Sąd I instancji dokonał odmiennej interpretacji przedmiotowego przepisu (art. 266 k.s.h.) – choć rzeczywiście wyeksponował element „członkostwa pozwanej w spółce”.

Zważyć należało, że choć z ewentualnym wyłączeniem wspólnika wiążą się konsekwencje związane z obowiązkiem przejęcia udziałów – i to za stosownym wynagrodzeniem (art. 266§3 k.s.h.) – to dominującym elementem żądania powodowych wspólników jest właśnie żądanie pozbawienia pozwanego wspólnika, członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wyłączenie to może nastąpić tylko wtedy, gdy dany wspólnik nie wypełnia generalnie swoich obowiązków korporacyjnych – czym działa na szkodę spółki, której jest udziałowcem.

Słusznie podnoszą skarżące, że w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (choć jest to spółka kapitałowa) ważny jest czynnik osobowy i pozostałym wspólnikom nie jest obojętne jaka osoba jest jej wspólnikiem (stąd możliwość zastrzeżenia w umowie spółki dodatkowych warunków jakie musi spełniać potencjalny wspólnik by skutecznie objąć udziały).

Dlatego też prawidłowo przyjął Sąd I instancji, że skoro pozwana zbyła w toku procesu swe udziały, na rzecz osoby trzeciej, to w efekcie powódki osiągnęły swój podstawowy cel procesowy – jakim było w istocie pozbawienie pozwanej członkostwa w spółce (...) (poprzez jej wyłączenie przez sąd).

Brak w konsekwencji istnienia po stronie powódek interesu prawnego do dalszego prowadzenia procesu – skoro jego cel (kreowany w pozwie) został osiągnięty w wyniku działania samej pozwanej (choć to działanie nie zostało zaaprobowane przez powódki).

Nie mają racji powódki, że niezastosowanie przez Sąd I instancji art. 192 punkt 3 k.p.c. doprowadziło do pozbawienia powódek ochrony przed ujemnymi skutkami zbycia udziałów (w toku zawisłego już postępowania sądowego).

Nie jest także zasadne twierdzenie skarżących, że błędna interpretacja zapisu zawartego w art. 192 punkt 3 k.p.c. nastąpiła w wyniku nieprawidłowej wykładni art. 266 i następnych k.s.h.

Przeciwnie – to właśnie prawidłowa interpretacja art. 266§1 k.s.h. (wyeksponowanie celu podstawowego takiego postępowania – jako pozbawienie wspólnika członkostwa w spółce) doprowadziła do przyjęcia tezy, że powódki utraciły legitymację czynną do wytoczenia powództwa o wyłączenie pozwanej ze spółki – gdyż to wyłączenie i tak już nastąpiło (na skutek zbycia udziałów przez samą pozwaną).

Zważyć należało – wbrew twierdzeniom skarżących – że pozwana nie zbyła swoich udziałów mimo zawieszenia jej w prawach członka spółki.

Ustalić bowiem dodatkowo należało, że choć postanowienie Sądu I instancji udzielające zabezpieczenia – zostało wydane w dniu 6 sierpnia 2013 roku, to doręczono zostało pozwanej dopiero w dniu 30 sierpnia 2013 roku (k. 330). Postanowienie to zostało zresztą zaskarżone przez pozwaną – zażaleniem z dnia 4 września 2013 roku (k. 331).

Tymczasem umowa zbycia udziałów została zawarta przez pozwaną z T.Ś. w dniu 20 sierpnia 2013 roku (k. 247-248) i tego samego dnia pozwana powiadomiła Spółkę o tym fakcie (k. 347).

W konsekwencji nie sposób podzielić stanowiska skarżących, że przedmiotowa umowa zbycia udziałów jest nieważna (bo narusza art. 58§1 k.c. w zw. z art. 268 k.s.h. i postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia).

Zważyć należało, że na dzień zbycia udziałów pozwana nie była zawieszona w prawach członka Spółki (choćby nieprawomocnie).

Przedmiotowa umowa zbycia udziałów jest zatem ważna i ma niewątpliwy wpływ na status procesowy pozwanej - i czyni bezprzedmiotowym żądanie powódek.

Chybiony jest zatem zarzut skarżących, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i jego wyrok winien być uchylony (a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania).

Prawidłowo zważył ten Sąd, że naruszenie prawa pierwszeństwa nie czyni samej umowy nieważną – zaś uprawnionym służy roszczenie o uznanie takiej umowy za bezskuteczną (na podstawie art. 59 k.c.).

Powtórnie należy podnieść, że choć roszczenie o wyłączenie wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zawiera element prawa majątkowego, to jednak zawiera przede wszystkim element osobowy (odnoszący się do konkretnej osoby wspólnika takiej spółki). Dlatego utrata przez pozwanego wspólnika statusu wspólnika powoduje, że taki pozwany traci legitymację bierną – i nie ma tu zastosowania art. 192 punkt 3 k.p.c.

Uszło uwadze skarżących, że art. 192 punkt 3 k.p.c. ma charakter procesowy i znajduje zastosowanie tylko w sytuacji, gdy strona powoła się na zdarzenie, które według prawa materialnego powoduje zaistnienie następstwa prawnego – czyli przejście uprawnienia (lub obowiązku) stanowiącego przedmiot postępowania na inny podmiot.

Niewątpliwie w okolicznościach niniejszej sprawy zbycie udziałów spowodowało przejście prawa członkostwa w spółce na osobę trzecią (nabywcę udziałów) – a w efekcie pozwana utraciła legitymację do bycia pozwaną w sprawie (na dodatek powódki osiągnęły główny cel procesu – tj. doszło do utraty przez pozwaną statusu udziałowca spółki (...)).

Niedopuszczalne jest wszak wydanie wyroku o wyłączenie pozwanego wspólnika z członkostwa w danej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, gdy pozwana osoba przestała być wspólnikiem tej spółki w toku procesu.

Z powyższych względów apelacja nie mogła odnieść zamierzonego celu i jako bezzasadna podlegała oddaleniu – na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego nie orzekano, gdyż pozwana (jako wygrywająca) nie wykazała poniesienia kosztów na tym etapie postępowania.